

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Gdańsku

sprawy P. L. i W. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji P. L. i W. L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt VI U 3105/14

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i ustala, że P. L. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszonego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u W. L. od dnia 1 września 2010 roku;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz wnioskodawczyni P. L. kwotę (...),08 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa 08/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz wnioskodawcy W. L. kwotę 30 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – opłaty od apelacji.

SSA Lucyna Ramlo SSA Michał Bober SSO del. Maria Ołtarzewska

## UZASADNIENIE

P. L. i W. L. wnieśli odwołania od decyzji (...) Oddział w B. z dnia 9 maja 2011 roku stwierdzającej, iż od dnia 1 września 2010 roku P. L. nie podlega ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zgłoszonego zatrudnienia w firmie (...).

P. L. w uzasadnieniu swojego odwołania wskazała, że w momencie zawierania z W. L. umowy o pracę nie była świadoma swojego rzeczywistego stanu zdrowia, w związku z czym zawarcie tej umowy nie było podyktowane chęcią wyłudzenia zasiłku chorobowego. Argumentowała ona, że gdyby umowa ta nie została podpisana, to nadal byłaby osobą bezrobotną, posiadającą prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W momencie zawierania umowy skarżący byli przeświadczeni, iż zatrudnienie otworzy przed nimi perspektywy tworzenia rodzinnego przedsiębiorstwa, w którym P. L. zdobywać będzie doświadczenie i odpowiednie kompetencje zarządcze.

W. L. podnosił, iż zawarcie spornej umowy o pracę było następstwem ich wcześniejszej współpracy, która opierała się na o umowie zawartej z Powiatowym Urzędem Pracy w B. na odbycie stażu. Umowa o odbywanie stażu dla bezrobotnego podpisana została z P. L. w dniu 1 marca 2010 roku, a postanowienia tej umowy obligowały go do zatrudnienia osoby odbywającej staż na okres minimum 7 miesięcy, bądź zwrot środków finansowych przekazanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Ponieważ potrzeby firmy w kwestii dodatkowego zatrudnienia osoby do prowadzenia działań marketingowych były znaczące zdecydował się on na podpisanie umowy z P. L.. Umowa tak, jak wszystkie inne, została zawarta na czas nieokreślony. Umowa ta nie miała pozornego charakteru, jak również jej celem nie była chęć uzyskania zasiłku chorobowego. Ponadto z uwagi na długotrwałą i ciężką chorobę córki, skarżący zatrudnił na jej stanowisko innego pracownika albowiem takie były i są nadal rzeczywiste potrzeby jego firmy.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, powołując argumentację przedstawioną uprzednio w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy oddalił odwołania P. L. i W. L., jednak po rozpoznaniu apelacji P. L. wniesionej od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 23 września 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w sprawie od dnia 7 marca 2013 roku i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję. Przyczyną uchylecia wyroku i częściowego zniesienia postępowania pierwszoinstancyjnego była nieważność tego postępowania. Sąd Apelacyjny wydając powyższe rozstrzygnięcie pozostawił także rozwazde Sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonanie właściwej oceny czy zebrany w sprawie materiał dowodowy w okolicznościach przedmiotowej sprawy istotni uzasadniał wniosek co do pozorności zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę, tudzież czy materiał dowodowy jest wystarczający do ostatecznej oceny co do ważności/nieważności tej umowy i umożliwia merytoryczną ocenę decyzji organu rentowego już na tym etapie postępowania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy ustalił, iż P. L. po ukończeniu studiów pedagogicznych została, jako osoba bezrobotna, skierowana przez Powiatowy Urząd Pracy w B. do odbycia stażu absolwenckiego u swojego ojca W. L., prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie wykonawstwa zestawów zabawowych na place zabaw dla dzieci. Staż trwał od dnia 1 marca do 31 sierpnia 2010 roku i w tym okresie przysługiwało odwołującej prawo do stypendium, wypłacanego przez Powiatowy Urząd Pracy w B., który był również płatnikiem należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. W okresie stażu P. L. zajmowała się pracą biurowo - administracyjną, odbierała korespondencję e-mailową, wysyłała oferty do klientów, szukała potencjalnych kontrahentów.

Dnia 22 lutego 2010 roku, przed rozpoczęciem odbywania stażu P. L. przeszła wstępne badania lekarskie w celu ustalenia zdolności do pracy. W trakcie tego badania lekarz medycyny pracy zwróciła uwagę odwołującej na powiększoną tarczycę. W wyniku przeprowadzonych w dniu 5 maja 2010 roku badań, P. L. została skierowana do leczenia operacyjnego w celu całkowitego wycięcia tarczycy. Zabieg ten został przeprowadzony w Klinice (...) im. dr J. w B., gdzie odwołująca przechodziła stosowną rekonwalescencję. Od dnia 2 sierpnia do 31 sierpnia 2010 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, a od 28 września do 1 października odbywała dalsze leczenie w Centrum Onkologicznym w G..

Dnia 31 sierpnia 2010 roku (w ostatnim dniu stażu absolwenckiego) odwołująca zawarła z W. L. umowę o pracę od dnia 1 września 2010 roku na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku menadżera za wynagrodzeniem 2.800 zł. Odwołująca miała zajmować się pozyskiwaniem nowych klientów, bieżącą koordynacją działalności pracodawcy. Jednakże w rzeczywistości pracy tej nie wykonywała ze względu na stan zdrowia skutkujący niezdolnością do pracy. Stan ten był stronom wiadomy w chwili zawierania umowy o pracę. W dniu 6 września 2010 roku W. L. dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 września 2010 roku P. L. jako pracownika. W imiennych raportach miesięcznych o wypłaconych świadczeniach wykazano: okres od 1 września do 30 września 2010 roku - okres nieobecności w pracy usprawiedliwiony bez prawa do wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, od 3 listopada 2010 roku do 3 marca 2011 roku zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. Z zasiłku chorobowego skarżąca korzystała przez 182 dni, a następnie podjęła staranie o przyznanie jej świadczenia rehabilitacyjnego, które pobierała przez 2 miesiące. Skarżąca podjęła pracę dopiero od dnia 1 października 2011 roku. Aneksem z dnia 17 października 2011 roku do umowy o pracę zmniejszono wymiar czasu pracy P. L. do 1/4 etatu i obniżono wynagrodzenie do 700zł brutto. W okresie nieobecności w pracy córki P. L. W. L. nie zatrudnił w jej miejsce innego pracownika w celu jej zastąpienia.

W. L. do dnia 31 października 2010 roku zatrudnił w swojej firmie na stanowisku ślusarz-monter na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony P. K., K. B. i Ł. N. za wynagrodzeniem miesięcznym 1.317 zł brutto. Od 1 listopada 2010 roku współpracował on z tymi osobami jako oddzielnymi przedsiębiorcami prowadzącymi własne działalności gospodarcze. W okresie od 8 października 2010 roku do 28 lutego 2013 roku skarżący zatrudnił także na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony R. B. na stanowisku przedstawiciela handlowego, przy czym w okresie od 8 października 2010 do 30 listopada 2010 roku w pełnym wymiarze czasu pracy (za wynagrodzeniem brutto 1.500 zł), a od 1 grudnia 2010 roku do 28 lutego 2013 roku w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 750 zł brutto. R. B. został zatrudniony w firmie (...) po okresie 6 miesięcznego stażu, na który skierowany został przez Powiatowy Urząd Pracy w B. (podobnie jak P. L.).

Sąd Okręgowy wskazał, iż kwestia podlegania pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego wynikającego z zatrudnienia osoby bliskiej na specjalnie utworzonym dla niej stanowisku pracy wymaga szczególnej rozważliwości i ostrożności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudniania w ramach stosunku pracy.

W ocenie tego Sądu moc prawną spornej umowy podważało jej zawarcie z najwyższym wśród pracowników firmy wynagrodzeniem miesięcznym (2.800zł brutto). Jednocześnie zatrudnienie to miało nastąpić w sytuacji gdy P. L. uprzednio odbywała staż jako osoba bezrobotna na stanowisku sprzedawca-handlowiec, a pierwsze badanie biopsyjne z dnia 24 maja 2010 roku poskutkowało skierowaniem jej na leczenie operacyjne, zaś w czasie odbywania tego stażu od dnia 2 sierpnia 2010 roku była niezdolna do pracy (w dniach 2-6 sierpnia przeszła zabieg usunięcia tarczycy) i zdolność do pracy odzyskała dopiero w październiku 2011 roku. Nadto w okresie od 1 września 2010 roku do 30 września 2011 roku W. L. nie zatrudnił nikogo na stanowisku P. L. w celu zastąpienia jej przy realizacji obowiązków pracowniczych wynikających z umowy o pracę, co uzasadnia brak ekonomicznej potrzeby zatrudnienia P. L. w firmie ojca. P. L. była niezdolna do pracy z powodu poważnego schorzenia już od 2 sierpnia 2010 roku, i mimo to została zatrudniona na czas nieokreślony za najwyższym spośród pracowników wynagrodzeniem, które następnie stanowiło podstawę do ustalenia wysokości pobieranych przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego: zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego sporna umowa o pracę dotknięta była nieważnością, gdyż oświadczenia woli stron zostały złożone dla pozorów, a jedynym celem podpisania tej umowy był zamiar uzyskania przez P. L. wyżej wskazanych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i ubezpieczenia zdrowotnego. Za pozornością umowy przemawia także to, że w krótkim czasie po powrocie P. L. do pracy w październiku 2011 roku strony umowy

o pracę ograniczyły wymiar czasu pracy do 1/4 etatu, co także wskazuje na występujący już wcześniej brak potrzeby pracowniczego zatrudnienia skarżącej w wymiarze pełnego etatu i za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.800 zł, i to w sytuacji, w której już od dnia 1 listopada 2010 roku W. L. zaprzestał zatrudniania na podstawie umów o pracę trzech pracowników produkcyjnych (ślusarzy monterów).

Powyższych ustaleń i argumentów nie podważa fakt zawarcia i związania stron umową o odbycie stażu zawartej z udziałem Prezydenta Miasta B. i Powiatowego Urzędu Pracy w B.. Mimo, iż w § 14 tej umowy W. L. zobowiązał się, po zakończeniu stażu, do zatrudnienia na czas nie krótszy niż 7 miesięcy 1 osoby, to jednak osoba taka musiałaby być zdolna do podjęcia tego rodzaju zatrudnienia. Skoro P. L. nie była zdolna do pracy z powodu długotrwałych schorzeń, to wobec pracodawcy obowiązek ten się dezaktualizował. Jeżeli osoba bezrobotna - P. L. - która odbyła w firmie (...) staż została zatrudniona dla pozorów, wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i zdrowotnego, to postanowienia wcześniejszej umowy z dnia 1 marca 2010 roku o odbycie stażu dla osoby bezrobotnej nie mogły powyższej wady sanować. Strony odwołujące się bezzasadnie powoływały się dla uzasadnienia prezentowanych stanowisk procesowych na postanowienie § 14 umowy stażowej. Obowiązek wynikający z tego paragrafu dla W. L. nie mógł stanowić samoistnej podstawy do konwalidacji nieważnej z mocy prawa czynności prawnej. Umowa o odbywanie stażu w § 19 przewidywała możliwość rozwiązania tej umowy w przypadku, gdy osoba odbywająca staż pozbawiona zostanie statusu bezrobotnego z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby lub przebywania z zamkniętym ośrodkiem odwykowym przez nieprzerwany okres 90 dni.

Sąd Okręgowy wskazał, iż co prawda pewien aspekt racjonalności ekonomicznej można by przypisać możliwości zatrudnienia przez W. L. swojej córki, po odbyciu przez nią stażu, na podstawie umowy o pracę na stanowisku zbliżonym do stanowiska, które zajmowała ona w okresie stażu i za wynagrodzeniem zbliżonym do wynagrodzeń innych pracowników zatrudnionych na tego rodzaju stanowiskach, o tyle zatrudnienie córki na stanowisku menadżera na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony za wynagrodzeniem brutto 2.800 zł miesięcznie, przy jednocześnie występującym braku zdolności do wykonywania tej pracy z powodu choroby, było takiego aspektu pozbawione. Co więcej skoro już 2 sierpnia 2010 roku P. L. przeszła leczenie szpitalne, w tym zabieg operacyjny usunięcia tarczycy, to jej najbliższa rodzina musiała liczyć się z bardzo prawdopodobną w tej sytuacji jej niezdolnością do pracy trwającą przez dłuższy okres. Zatem także W. L. dysponował wiedzą co do stanu zdrowia córki, a wiedza ta stanowiła z kolei zasadniczą podstawę motywującą jego działanie polegające na zawarciu z córką umowy o pracę z dnia 31 sierpnia 2010 roku na czas nieokreślony na omawianych wyżej warunkach.

Strony spornej umowy o pracę nie miały woli nawiązania stosunku, którego przedmiotem byłoby zobowiązanie P. L. do wykonania pracy określonego rodzaju na rzecz W. L. i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Natomiast W. L. nie miał zamiaru zobowiązywać się do zatrudnienia odwołującej za wynagrodzeniem miesięcznym ustalonym na kwotę 2.800 zł. W niniejszej sprawie zamiarem stron pozornej umowy o pracę było stworzenie podstawy do objęcia P. L. ubezpieczeniem chorobowym i zdrowotnym, a nie świadczenie pracy za wynagrodzeniem na podstawie stosunku pracy. W tej sytuacji do P. L. nie mógł mieć zastosowania art.6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zaskarżona decyzja - mimo braków w sferze argumentacyjnej - odpowiadała prawu. Dlatego też Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli P. L. i W. L., domagając się jego zmiany i uwzględnienia odwołań oraz zasądzenia kosztów procesu. Skarżący zarzucili naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego, polegające na:

- ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że stan zdrowia wnioskodawczyni, skutkujący niezdolnością do pracy, był stronom wiadomy w dniu zawierania umowy o pracę, podczas gdy z zeznań odwołujących się i nie kwestionowanych przez

organ rentowy, popartych zaświadczeniem lekarskim, niezdolność do pracy powódki miała trwać wyłącznie do końca października 2010 roku, bowiem już kilka dni po operacji powódka czuła się „rewelacyjnie”;

- ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że okoliczność, iż w okresie nieobecności wnioskodawczynie W. L. nie zatrudnił nikogo na stanowisku menadżera w celu zastąpienia jej przy realizacji obowiązków potwierdza brak ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia wnioskodawczynie, podczas gdy z zeznań W. L. wynika, że „nie wpuściłby do firmy kogoś obcego, miał zaufanie do córki, a charakter zadań wnioskodawczynie bez wątpienia wymagał zaufania pracodawcy;

- ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że P. L. była niezdolna do pracy z powodu poważnego schorzenia i długotrwałego, podczas gdy brak jest w aktach sprawy dowodu na „wagę” schorzenia, zaś wnioskodawczynie zeznała, że: „powrót do zdrowia miał trwać trzy miesiące, natomiast ja czułam się tak rewelacyjnie, że zakładaliśmy z tatą, że szybciej wrócę do pracy, że te 3 m-ce nie będę na zwolnieniu. Poza tym zalecenia lekarskie były takie, że nie mam leżeć, mam żyć normalnie, funkcjonować jak normalny zdrowy człowiek i tak też było;

- ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że za pozornością spornej umowy o pracę przemawia to, że W. L. zaprzestał zatrudniania na podstawie umów o pracę trzech pracowników produkcyjnych, podczas gdy przyczyny takiej decyzji leżały po stronie tych pracowników, co wynikało z zeznań wnioskodawczynie;

- ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że fakt poddania się przez wnioskodawczynię w dniu 2 sierpnia 2010 roku zabiegowi usunięcia tarczycy musiał skutkować posiadaniem wiedzy co do stanu jej zdrowia u W. L., a wiedza ta stanowiła z kolei zasadniczą podstawę motywującą jego działanie polegające na zawarciu z córką umowy o pracę, podczas gdy wnioskodawczynie zeznała, iż czuła się świetnie i od listopada miała wrócić do pracy by realizować to wszystko, co zaczęła na stażu;

- pominięciu w ustaleniach faktycznych istotnych okoliczności niespornych w sprawie, takich jak: rozważny wybór wnioskodawczynie na stanowisko stażystki, który poprzedzony był analizą konsekwencji odbywania przez wnioskodawczynię stażu jak i potrzebą jej zatrudnienia; zakres zadań wnioskodawczynie w okresie stażu, wykraczający poza zakres zadań stażysty,

a przygotowujący ją do objęcia stanowiska menadżera; zaangażowanie wnioskodawczynie

w wykonywanie obowiązków wykraczające poza obowiązki stażystki, wskazujące na jej zaangażowanie w realizację idei rozwoju rodzinnego przedsiębiorstwa, a przejawiające się m.in. opracowaniem już w lipcu 2010 roku projektu wniosku o dofinansowanie działalności

z funduszy unijnych; predyspozycje wnioskodawczynie do wykonywania obowiązków menadżera w firmie ojca, przejawiające się w skrupulatnym prowadzeniu dokumentacji, umiejętnym wykorzystywaniu środków przekazu w celu promocji firmy, biegła znajomość języka niemieckiego pozwalająca na pozyskanie klientów niemieckich; zasięganie przez skarżących opinii PIP oraz Urzędu Pracy w przedmiocie dopuszczalności zawarcia umowy

o pracę w okresie trzymiesięcznego zwolnienia lekarskiego w kontekście obowiązku wynikającego z umowy o staż, a zobowiązującego powoda do zatrudnienia powódki na czas nie krótszy niż 7 miesięcy; przekonanie skarżących, wynikające z uzyskanych w UP i PIP informacji, istniejące w chwili zawierania umowy o pracę, o nieobciążaniu organu rentowego skutkami zawartej w okresie choroby umowy o pracę, bowiem przez pierwszy miesiąc tj, sierpień 2010 roku wnioskodawczynie miała prawo pobierać stypendium niezależnie od faktu niezdolności do pracy; praktyka zatrudniania pracowników po stażu na czas nieokreślony; dobra sytuacja finansowa firmy uzasadniająca zatrudnienie wnioskodawczynie za umówionym wynagrodzeniem; wynagrodzenie w wysokości 2.800 zł nie było wygórowane, bowiem wg informacji GUS przeciętne wynagrodzenie brutto w tamtym okresie wynosiło 3.403,65 zł; wnioskodawczynie po w G., na koniec września 2010 roku uświadomiła sobie zagrożenia płynące z posiadanej diagnozy i załamała się psychicznie, to w efekcie sprawiło, że nie mogła do pracy wrócić w zakładanym terminie; strony zrealizowały ideę rodzinnej firmy

i do dziś wspólnie pracują w branży, a wnioskodawczynie przejęła obowiązki nie tylko menadżera ale i osoby zarządzającej firmą;

2. naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c., przez niepodanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego, dokonując ustaleń Sąd I instancji nie wskazał jednocześnie przyczyn, dla których pominął dowody w postaci zeznań P. L. i W. L. w zakresie okoliczności, powodów i celów zawarcia umowy o pracę; pominięciu treści umowy o staż z dnia 1 marca 2010 roku w zakresie nałożonego na W. L. obowiązku zatrudnienia powódki na okres nie krótszy niż 7 miesięcy (nb. trudno wymagać, by powód legitymujący się średnim technicznym wykształceniem potrafił ocenić skutki prawne zaniechania wypełnienia obowiązku wynikającego z umowy, skoro Sąd Okręgowy musiał w tym przedmiocie wystąpić o interpretację zapisu do Urzędu Pracy, zaś wcześniej organ rentowy wystąpił do PIP z prośbą o interpretację, w której stwierdzono, że „w opisanej przez was sytuacji przepisy prawa pracy nie stwarzają przeszkód prawnych do zawarcia umowy o pracę”); pominięcia dokumentacji potwierdzającej sporządzenie przez wnioskodawczynię w okresie odbywania stażu, poza obowiązkami stażysty, wniosku o dofinansowanie działalności W. L. ze środków europejskich oraz daty zakładanego przez strony pomyślnego rozstrzygnięcia konkursu, które miało mieć miejsce w listopadzie 2010 roku; pominięcia dokumentów potwierdzających najwyższe obroty firmy (...) w chwili zatrudniania wnioskodawczynie, a co za tym idzie sytuację finansową przedsiębiorstwa pozwalającą na zatrudnienie wnioskodawczynie; pominięcia rachunków wystawianych przez pracowników, z którymi rozwiązano umowy o pracę z powodu wykorzystywania przez nich faktu nieobecności W. L. w okresie choroby córki, a wskazujących jednoznacznie, że wykraczały one poza uzyskiwane w ramach stosunku pracy wynagrodzenia, a tym samym, że formalne ograniczenie zatrudnienia nie było podyktowane sytuacją finansową firmy, lecz stosunkiem pracowników, którzy będąc dobrymi fachowcami znacznie efektywniej pracowali po zmianie podstaw zatrudnienia; pominięcia dokumentacji potwierdzającej powrót wnioskodawczynie do pracy po okresie niezdolności do pracy i kontynuowanie zatrudnienia w ramach stosunku pracy aż wreszcie przejęcie firmy (...), podniesienie wiarygodności przedsiębiorstwa poprzez uzyskanie przez powódkę certyfikatów jakości, pozyskanie klientów niemieckich, wprowadzenie nowych produktów i osiągnięcie za trzy kwartały 2013r. dochodu netto większego niż 2010 roku;

- art. 83 § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że sporna umowa o pracę zawarta została dla pozorów;

- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że nie mają one zastosowania w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący obszernie i wyczerpująco zaprezentowali swoje stanowisko, wskazując przy tym stosowne argumenty na jego poparcie.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja skarżących jest uzasadniona, skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz ustaleniem, że P. L. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek W. L. od dnia 1 września 2010 roku.

Podzielić należy w większości zarzuty apelacyjne, tak co do naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego jak też co do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Choć nie wszystkie zarzuty skarżących były uzasadnione, z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku i w konsekwencji uwzględnienie żądania skarżących, Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby szczegółowego odnoszenia się do tych zarzutów, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Należy wskazać, iż Sąd odwoławczy orzeka w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego w celu rozwiązania wszelkich wątpliwości odnośnie okoliczności zawarcia spornej umowy o pracę i charakteru obowiązków wnioskodawczynie w ramach stażu i umowy o pracę, koniecznym

było uzupełnienie materiału dowodowego i ponowne przesłuchanie P. L. i W. L. w tym zakresie. Tak też P. L. zeznała, iż przed stażem nie wykonywała żadnych prac w przedsiębiorstwie ojca, w lutym 2013 roku rozwiązała sporną umowę o pracę, a w marcu 2013 roku przejęła mienie przedsiębiorstwa ojca i rozpoczęła prowadzenie tej działalności gospodarczej pod własną firmą.

Na podstawie tak uzupełnionego materiału dowodowego, jak też dowodów zgromadzonych w toku postępowania przed Sądem i instancji, Sąd Apelacyjny ustalił, iż P. L. po zakończeniu studiów usilnie poszukiwała pracy i w tym czasie wspólnie z ojcem W. L. rozpoczęła rozmowy na temat ich ewentualnej współpracy. W wyniku tych rozmów skarżący rozpoczęli od 1 marca 2010 roku współpracę w ramach stażu refundowanego przez Urząd Pracy. W tym czasie wnioskodawczyni zatrudniona na stanowisku sprzedawca-handlowiec, wykonywała także inne czynności, niezwiązane z jej stanowiskiem pracy. Przede wszystkim zaczęła się interesować rozwojem przedsiębiorstwa ojca i w lipcu 2010 roku sporządziła projekt wniosku o dofinansowanie działalności z funduszy unijnych. Wnioskodawczyni dobrze wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków, a pracownicy zwracali się do niej „szefowo”.

Z zeznań skarżących wynika, iż ten pomyślny okres stażu zrodził u nich przekonanie o konieczności kontynuacji współpracy, czego przejawem było właśnie zawarcie spornej umowy o pracę. W tych okolicznościach uzasadnionym jest stwierdzenie, że zatrudnienie wnioskodawczyni nie było przypadkowe. Wnioskodawczyni zaznajomiła się z charakterystyką funkcjonowania przedsiębiorstwa w okresie stażu i skrupulatnie wykonywała swoje obowiązki, zaangażowała się też w ideę rozwoju tego przedsiębiorstwa i pomiędzy skarżącymi narodził się pomysł stworzenia rodzinnego przedsiębiorstwa. Takie postępowanie skarżących jest przekonujące i w pełni usprawiedliwione, a ponadto znajduje potwierdzenie w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zainteresowanie P. L. firmą ojca musiało wywoływać u niego pozytywne odczucia, a skoro sprawdziła się ona na stanowisku sprzedawcy-handlowca, a oprócz tego wykonywała szereg innych czynności, powierzenie jej stanowiska menedżera przedsiębiorstwa nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Także umówienie się przez skarżących na kwotę wynagrodzenia w wysokości 2.800 zł brutto nie było czymś, co może powodować uzasadnione obiekcje co ich intencji w zakresie zawarcia spornej umowy o pracę. Wynagrodzenie to było o kilkaset złotych niższe od przeciętnego wynagrodzenia w tym czasie. Trudno też wynagrodzenie to uznać za wygórowane jeśli się weźmie pod uwagę, że obowiązki wnioskodawczyni miały sprowadzać się w istocie do zarządzania przedsiębiorstwem, a więc do wykonywania w zasadzie najistotniejszych czynności związanych z działalnością gospodarczą. Zestawianie wynagrodzenia wnioskodawczyni z wynagrodzeniem robotników jest wątpliwe z uwagi na odmienny charakter ich stanowisk, zwłaszcza że od 1 listopada 2010 roku współpraca z tymi osobami opierała się na zasadzie umów cywilnoprawnych, w ramach prowadzonej przez nich, niezależnie od siebie, działalności gospodarczej. W tych okolicznościach trudno jest kwestionować ekonomiczne uzasadnienie dla zatrudnienia wnioskodawczyni przez jej ojca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również okoliczności faktyczne w ramach których doszło do rozpoczęcia współpracy pomiędzy stronami, wskazują na realną wolę zatrudnienia wnioskodawczyni w charakterze pracownika. Jak wynika z okoliczności naprowadzanych przez wnioskodawców, które nie były kwestionowane przez pozwanego, wnioskodawca początkowo miał zamiar zatrudnić wyłącznie R. B. w ramach stażu pracy bezrobotnego, zaś myśl o zatrudnieniu skarżącej pojawiła się wobec negatywnego zaopiniowania wniosku w sprawie R. B. przez Powiatowy Urząd Pracy. Warto również podkreślić, że niekwestionowaną okolicznością jest także i to, że po zakwestionowaniu stanowiska Urzędu Pracy, również R. B. został przez skarżącego zatrudniony. W kontekście tych okoliczności nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że kondycja finansowa skarżącego w dacie rozpoczęcia współpracy tak z wnioskodawczynią jak i z R. B. była na tyle dobra, że działania skarżącego trudno jest uznać za nieuzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia. Nie ulega też wątpliwości, iż wnioskodawca jeszcze przed zatrudnieniem wnioskodawczyni poszukiwał pracownika, który zająłby się poszukiwaniem nowych kontrahentów. Tym samym nawiązanie z wnioskodawczynią współpracy, początkowo w ramach stażu, i po jego pomyślnym przebiegu, przedłużenie tej współpracy w ramach umowy o pracę, było naturalną konsekwencją wcześniejszych planów W. L. związanych z rozwojem firmy.

Oczywiście podkreślić trzeba, że warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających. Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem,

w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak samo zawarcie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Skoro zaś podstawowym elementem umowy o pracę jest zatrudnienie pracownika w celu realizacji określonej pracy, to istotnie pewne wątpliwości może rodzić fakt zawarcia spornej umowy w czasie gdy wnioskodawczyni była niezdolna do pracy i z uwagi na charakter zabiegu, uzasadnionym racjonalnie i z punktu zasad logiki było co najmniej rozważne podejście do kwestii jej ewentualnego rychłego powrotu do pełni zdrowia. W ramach tych wątpliwości Sąd Okręgowy dwukrotnie zdyskredytował stosunek pracy jako dotknięty wadą pozorności, gdyż w momencie zawierania umowy o pracę wnioskodawczyni ze względu na stan zdrowia nie była zdolna do jej świadczenia.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego rozumowanie takie jakkolwiek słuszne co do zasady, nie może powodować generalizowania każdej sytuacji faktycznej i nie może się przekładać na ocenę co do ważności umowy bez względu na okoliczności faktyczne towarzyszące zawarciu umowy. Takie zaś stereotypowe podejście bez odniesienia do specyfiki sytuacji faktycznej na kanwie niniejszej sprawy legło u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Godzi się natomiast podkreślić, że również w judykaturze sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego dostrzec należy konieczność prezentowania indywidualnego podejścia do takich stanów faktycznych albowiem nie wykluczone są takie sytuacje faktyczne, w ramach których do skutecznego zawarcia umowy o pracę może dojść mimo faktycznego braku możliwości realizacji umowy

w dacie jej zawarcia. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 czerwca 2015 roku, I UK 367/14). W niniejszej sprawie brak jest podstaw, że w chwili zawierania spornej umowy o pracę wnioskodawcy z góry zakładali, iż umowa ta w rzeczywistości nie będzie wykonywana. Jednocześnie podkreślić trzeba, że zarówno przepisy prawa pracy jak i przepisy ubezpieczeń społecznych nie uzależniają tak powstania stosunku pracy jak i wynikającego z niego stosunku zobowiązaniowego od czasookresu trwania umowy. Nie uzależniają także powyższych skutków od stanu zdrowia pracownika, nie nakładają też na pracownika obowiązku uprzedzenia pracodawcy o stanie swego zdrowia w zakresie wykraczającym poza obowiązek przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na konkretnym stanowisku. Tym samym nawet sama wiedza skarżących o chorobie P. L., o ile zamiarem stron nie było pozorowanie umowy przez skarżącą, nie może automatycznie świadczyć o nieważności spornej umowy o pracę.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należało wziąć pod uwagę wszystkie wymienione powyżej okoliczności stanu faktycznego. Skoro skarżący byli zadowoleni ze wspólnej współpracy i po zakończeniu stażu chcieli dalej kontynuować zatrudnienie, tworząc rodzinne przedsiębiorstwo, to trudno dopatrywać w zatrudnieniu sprawdzonej osoby, w okresie jej choroby, działania niezgodnego z przepisami prawa czy tym bardziej zasadami współzycia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że sporna umowa została zawarta w celu obejścia prawa, bowiem nawet jeżeli głównym czy wręcz jedynym motywem nawiązania takiego stosunku jest chęć korzystania z przyszłych świadczeń

z ubezpieczenia społecznego, nie można mówić o działaniu sprzecznym z prawem. Jednocześnie trudno przyjąć za usprawiedliwione stanowisko pozwanego ZUS, iż



w okolicznościach przedmiotowej sprawy (tj. po wcześniejszym ustaleniu między skarżącymi, iż będą kontynuować zatrudnienie i realizować projekty rozpoczęte w okresie stażu) w sytuacji wystąpienia u wnioskodawczynie dłuższej, aczkolwiek nie trwałej, niedyspozycji do pracy, W. L. nie powinien zatrudniać swojej córki. Oczekiwanie, by potencjalny pracodawca odstąpił od zatrudnienia osoby sprawdzonej w okresie odbywania stażu pracy czy też w okresie np. trwania umowy na okres próbny, czy czas określony wyłącznie dlatego, że w dacie przypadającej na zakończenie tego okresu próbnego oraz początku dalszego zatrudnienia pracownik zapadł na ciężką chorobę jest najzwyczajniej amoralne. Skierowanie zaś takiego oczekiwania względem ojca kandydatki na pracownika wymyka się spod możliwości wartościowania w płaszczyźnie etycznej.

Z zeznań skarżących wynika, iż w chwili zawierania umowy wierzyli oni, że po krótkiej rekonwalescencji wnioskodawczynie zajmie się swoimi obowiązkami. Podkreślić trzeba, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy takie stanowisko stron było uzasadnione, albowiem dalsza niezdolność do pracy skarżącej była spowodowana zupełnie innym schorzeniem, które objawiło się dopiero w toku rekonwalescencji po przebytym zabiegu usunięcia tarczycy.

Brak podjęcia zatrudnienia przez wnioskodawczynię bezpośrednio po zawarciu umowy tudzież bezpośrednio po operacji i krótkiej rekonwalescencji nie wynikał z woli skarżących czy też wcześniej podjętego zamiaru zawarcia spornej umowy wyłącznie w celu uzyskania świadczeń

z ubezpieczenia społecznego. Przypomnieć przy tym należy, że przed zawarciem spornej umowy wnioskodawczynie i tak była objęta ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu odbywania stażu

w przedsiębiorstwie ojca i tym samym miała zapewnione prawo do świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia. Okoliczność niepodjęcia zatrudnienia przez skarżącą wynikała z nagłego pogorszenia się stanu psychicznego skarżącej, z tych też względów trudno jest uznać, że umowa o pracę została zawarta wyłącznie dla pozorów. Konstatacja jest o tyle uprawniona, że po odzyskaniu pełni zdrowia, wnioskodawczynie 1 października 2011 roku powróciła do pracy. Co prawda w kilkanaście dni po tym strony umownie zmieniły zarówno wymiar czasu jak i wysokość wynagrodzenia, to jednak - jak logicznie wskazywała wnioskodawczynie - uzasadnione to było jej stanem zdrowia i spadkiem przychodów, co z kolei wynika z rozliczenia dochodu skarżącego za rok 2011 (k. 293-296). W tym miejscu podkreślić trzeba, że zmiana warunków umowy o pracę

z P. L. nie była odosobniona, albowiem w grudniu 2011 roku zmieniono również angaż R. B., zmniejszając jego wymiar czasu do 1/2 etatu oraz obniżając wynagrodzenie o połowę. Z tych też względów trudno jest uznać za celny wniosek Sądu I instancji, że w chwili zawierania spornej umowy o pracę nie istniała potrzeba zatrudnienia wnioskodawczynie na pełen etat. Przeciwnie, z okoliczności tych wynika, iż ograniczenie etatu wnioskodawczynie spowodowane było obiektywną sytuacją finansową przedsiębiorstwa. Nie mniej jednak, samo podjęcie pracy po powrocie do zdrowia świadczy o tym, że zawierając sporną umowę wnioskodawczynie faktycznie chciała ją wykonywać. Co więcej, skarżący sporną umowę o pracę rozwiązali w lutym 2013 roku, a wnioskodawczynie przejęła majątek firmy ojca

i rozpoczęła prowadzenie tej działalności gospodarczej na własnych rachunek, zatrudniając

z kolei swojego ojca. Okoliczność ta świadczy o tym, że wnioskodawczynie faktycznie zainteresowała się działalnością prowadzoną dotychczas przez ojca i potwierdza twierdzenia skarżących odnośnie chęci budowania rodzinnego przedsiębiorstwa.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że o ile formalnie W. L., po dowiedzeniu się o dalszej niezdolności córki do pracy z powodu załamania nerwowego, nie zatrudnił nikogo na stanowisku menedżera firmy, to jednak w dniu 8 października 2010 roku zatrudnił na stanowisku przedstawiciela handlowego R. B., a więc na stanowisku którego zadaniem jest pozyskiwanie klientów i marketing, a które to czynności są wpisane w szeroko rozumiane obowiązki menedżera firmy. Nie ulega więc wątpliwości, iż zatrudnienie tego pracownika umożliwiło częściowe przejęcie przez niego obowiązków, do których wykonywania zobowiązana była skarżąca, a jednocześnie spowodowało odciążenie W. L. od spoczywających na nim w tym czasie w całości obowiązków związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem.

Sąd Apelacyjny poddał także analizie sporny stosunek prawny pod kątem podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu z perspektywy okoliczności wprawdzie nie podnoszonej przez pozwanego, ale wymagającej zbadania i odniesienia z urzędu. Stosownie bowiem do art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym podlegają nie tylko osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, ale także osoby z nimi współpracujące. W myśl art. 8 ust. 11 ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyrna oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Warunkami zatem objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym osób bliskich osobie prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą są: 1) pozostawanie we wspólnym gospodarstwie; 2) współpraca przy prowadzeniu owej działalności pozarolniczej.

Okoliczność zameldowania wnioskodawczynie pod wspólnym z wnioskodawcą adresem, a także charakter obowiązków opisywanych w toku postępowania przed Sądem I instancji obligował do zbadania, czy w grę nie powinno wchodzić zastosowanie powyższej regulacji, wyłączającej w sferze ubezpieczeń społecznych podleganie ubezpieczeniu pracowniczemu.

Z naprowadzonych jednak przez strony okoliczności wynika, iż mimo formalnego zameldowania, wnioskodawczynie już od czasu rozpoczęcia studiów nie zamieszkiwała z ojcem. Przed rozpoczęciem stażu wnioskodawczynie nie wykonywała żadnych czynności na rzecz firmy ojca.

W czasie odbywania stażu także zamieszkiwała w N. i do pracy codziennie dojeżdżała, a jedynie przez okres dwóch tygodni przebywała u ojca w związku z terapią jodem i koniecznością przebywania w odizolowanym pokoju. W związku z powyższym uprawniony jest wniosek, że wnioskodawczynie w spornym okresie nie pozostawała ze swoim ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, przez co nie została spełniona obligatoryjna przesłanka do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia P. L. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U z 2013 roku poz. 1442 ze zm.), od dnia 1 września 2010 roku. Jednocześnie wskazać trzeba, że co prawda sporna umowa została ostatecznie rozwiązana w lutym 2013 roku, to jednak w czasie wydania spornej decyzji umowa ta była ważna, dlatego też nie było potrzeby określania końcowej daty podlegania przez skarżącą pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., 108 § 1 k.p.c., 109 § 1 k.p.c. oraz o § 2 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 roku poz. 490), zasądając od pozwanego jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz skarżącej – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez nią kosztów postępowania w kwocie 540,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości potrójnej stawki minimalnej (180,00 zł + 360,00 zł), opłaty od apelacji dwukrotnie wnoszonej przez skarżącą (2 X 30,00 zł) oraz kosztów przejazdu na rozprawę pełnomocnika skarżącej (571,68 zł za 2 przejazdy do siedziby Sądu oraz powrót, obliczone zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku wg przelicznika o, (...)) oraz opłaty za czterokrotny przejazd autostradą w wysokości 70,40 zł.

W punkcie III wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz W. L., zgodnie z wnioskiem jego pełnomocnika, zwrot kosztów procesu w postaci opłaty od apelacji w wysokości 30,00 zł, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c.

SSA M. Bober SSA L. Ramlo SSO del. M. Ołtarzewska